Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 30 STYCZNIA 1928 R. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 30

Wiecowa niedziela w Łodzi.

Listy kandydatów łódzkich są już ustalone.—N.P.R. lewica daje częściowo wolną rękę swym organizacjom lokalnym.—Akcja komunistów. Część rosjan przeciwko polityce rosyjskiego Zjedn. Narodowego.

Łódź, 29 stycznia.

Wczorajsza „Republika" donosiła już o kandydaturze p. min. skarbu p. Gabrjela Czechowicza, który będzie stał w Łodzi na pierwszem miejscu listy prorządowej (Nr. 1). Drugie miejsce zajmie najprawdopodobniej p dr. Fichna, chociaż nie jest wykluczone, że przypadnie ono b. posłowi, p. Waszkiewiczowi. Trzecie miejsce jest dotychczas definitywnie jeszcze niezajęte. W okręgu Nr. 14 — powiaty: łódzki, łaski i sieradzki — kandydować będą na miejscach naczelnych pp.: wójt Gogolewski, inż. Leopold oraz burmistrz m. Zduńskiej Woli p. Szaniawski.

Kandydatura p. gen. Góreckiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego postawiona jest na liście Nr. 1 w Kaliszu.

∴

Do dnia 3 lutego, a więc tylko 5 dni jeszcze można składać w okręgowej komisji wyborczej listy kandydatów do sejmu i senatu.

W dniu 11 lutego upływa termin składania deklaracji o przyłączeniu danej listy do jednej z list państwowych.

Dziś upływa termin składania w obwodowych komisjach wyborczych sprzeciwów przeciwko wykreśleniu ze ze spisów wyborców, poczem obwodowe komisje prześlą te sprzeciwy komisji okręgowej. (b).

Co robi N. P. R. lewica?

Donioste znaczenie posiada stanowisko N. P. R. lewicy, mogącej dać przy wyborach około 15.000 głosów.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie zarządu wojewódzkiego N. P. R.-lewicy. Przybyli delegaci Łodzi, Tomaszowa, Piotrkowa, Moszczenicy, Pabjanic, Zgierza, Zduńskiej Woli, Sieradza, Aleksandrowa, Konstantynowa, Ozorkowa, Rudy Pabjanickiej, Dłutowa i Częstochowy. Po dyskusji na temat wyborów postanowiono na terenie województwa organizacjom, odpowiadającym terytorjalnie okręgom wyborczym,

pozostawić częściowo wolną rękę w sprawie bloków wyborczych, zaznaczając jednocześnie, iż N. P. R.-lewicy wolno się jedynie łączyć z blokami, które w zupełności podzielają linję polityki, prowadzonej przez rząd Marszałka Piłsudskiego.

Oczywiście, poszczególne organizacje N. P. R.-lewicy mogą **przystępować tylko do bloku współpracy z rządem, który nosi nr. 1, albo do bloku Narodowo-Państwowego „Praca", noszącej nr. 21. Na czele listy tej stoją byli posłowie pp.: Ludwik Waszkiewicz i Ciszak.**

Jak się dowiadujemy, p. dr. Fichna nie będzie kandydował z listy N. P. R.-lewicy. (p).

Chadecja działa.

Przygotowawcza praca w ciągu ubiegłego tygodnia okazała się wczoraj w akcji przedwyborczej chadecji, która urządziła szereg wieców i zebrań.

W dniu wczorajszym na terenie miasta Łodzi odbył się cały szereg zebrań informacyjno - przedwyborczych. Zebrania odbyły się mianowicie w Zarzewie, Widzewie i Dąbrówce. Przemawiali pp. Mruk, Dąbrowski i Wojakowski.

Wiece Ch. D. i Piasta odbyły się również w Zduńskiej Woli, Turku, Koninie, Kole, Kaliszu i Słupcy.

Akcja socjalistów.

Wczoraj zostały zwołane przez niemiecką socjalistyczną partję pracy zebrania przedwyborcze w różnych punktach miasta. Zebrania odbyły się w lokalach dzielnicowych. Mówcy omawiali kwestję przystąpienia do bloku z P. P. S.

W Konstantynowie na wiecu N. S. P. P. przemawiał b. pos. Kronig, w Zgierzu zaś pp. Freichel i Schorek.

P. P. S. wykazywała wczoraj również b. ożywioną agitację.

Wiec, który się nie odbył.

Wczoraj na godzinę 10 rano komitet wyborczy Jedności Robotniczo-Chłopskiej (komuniści) zwołał wiec do kina „Imperial". Wiec ten nie doszedł do skutku.

∴

Warszawa, 29 stycznia.

Jak się dowiadujemy, państwowa lista Nr. 13 (komuniści) zawiera następujące nazwiska: A. Warski-Warszawski, b. poseł Jerzy Sochacki, b. poseł Konstanty Sypułko, murarz z Warszawy, Józef Skrzypa, b. poseł, dr. Stróżecka, Józef Krawiec — tkacz z Łodzi, Jan Hempel, literat.

Wilno, 29 stycznia.

(Agencja Wschodnia)

Komuniści szerzą tutaj i na całej Wileńszczyźnie niezwykle ożywioną agitację, która rozwija się mimo przeciwdziałania władz.

Wiece w Warszawie.

Warszawa, 29 stycznia.

(Agencja Wschodnia)

W dniu 29 b. m. odbyło się w Warszawie kilkadziesiąt wieców przedwyborczych. W tem Polska Partja Socjalistyczna zorganizowała 9 wieców, bezpartyjny blok współpracy z rządem 5 katolicko-narodowi—1.

Rosjanie z rządem.

Wilno, 29 stycznia.

(Agencja Wschodnia)

Powstał tutaj wyborczy komitet p. n. „Rosyjsko-polskie zjednoczenie", z adw. Stologubem na czele i w dniu dzisiejszym przystąpił do bezpartyjnego bloku współpracy z rządem. Zjednoczenie rosyjsko-polskie wysunęło kandydaturę adw. Andrejewa z Wilna.

Powodem utworzenia komitetu był fakt, że znaczna część rosjan—obywateli polskich nie godzi się na politykę rosyjskiego zjednoczenia narodowego (R. N. O.), które zajęło niewyraźne stanowisko wobec rządu polskiego.

Porozumienie gospodarcze z Polską

leży w interesie narodu niemieckiego.

Demokraci niemieccy o rokowaniach w sprawie traktatu handlowego.

Berlin, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dr. Ludwik Haas, wybitny przywódca demokratów niemieckich, stwierdza w artykule wstępnym niedzielnego „Berliner Tabeblatt", że podobnie jak koalicja rządowa załamała się w sprawie polityki wewnętrznej, również w sprawie polityki zagranicznej należy się spodziewać załamania się obecnej koalicji.

W niemieckich kołach nacjonalistycznych oświadczają wyraźnie że traktat handlowy z Polską jest dla kół nie do przyjęcia.

Dr. Haas stwierdza, że Niemcy nie będą w stanie zawrzeć żadnego pożytecznego traktatu handlowego, jeżeli będzie się jednostronnie uwzględniało agrarjuszowskie życzenia nacjonalistów. Droga do całkowitego porozumienia w sprawie granic wschodnich prowadzi po przez uprzednie zawarcie porozumienia gospodarczego. Interesy narodu niemieckiego wymagają porozumienia gospodarczego z Polską.

Napad na niemieckiego pacyfistę

który przybył do kraju za listem żelaznym.

Lipsk, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Znany pacyfista niemiecki, Karol Mertens, który bawił w sobotę w Lipsku, a przybył do Niemiec **na podstawie listu żelaznego** dla złożenia zeznań w procesie szpiegowskim Schrecka, został przy opuszczeniu Lipska **napadnięty przy dworcu kolejowym przez grupę około 30 członków** organizacji prawicowej i ciężko poraniony, przyczem doznał m. in. uszkodzenia oka.

Urzędnicy policjanci, którzy zjawili się na miejscu wypadku już po napadzie, nie zdołali stwierdzić tożsamości napastników.

„Welt am Montag", podając wiadomość o powyższym napadzie, oświadczam, że trybunał Rzeszy w Lipsku jest do pewnego stopnia moralnie odpowiedzialny za ten napad, bowiem Mertens, otrzymując od trybunału list **żelazny**, musiał się również liczyć z tem, że władzom które udzieliły mu tego listu, gwarantują zarazem jego bezpieczeństwo osobiste.

Blasco Ibanez z za grobu

potępia Primo de Riverę i nie chce być pochowany w Hiszpanji.

Mentona, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Zmarły tu ubiegłej nocy znany pisarz hiszpański Blasco Ibanez napisał w swoim testamencie m. in. co następuje:

„Ani żywy, ani umarły nie chcę wrócić do Hiszpanji, dopóki panuje tam obecny system rządów, a to tembardziej, że przewiezienie mnie tam przysporzyłoby chwały moim wrogom"

W konsekwencji Ibanez pochowany będzie w Mentonie.

Traktat rozjemczy między Litwą i Niemcami

podpisany został wczoraj w Berlinie.

Co pisze prasa francuska o ostatniej podróży Waldemarasa?

Berlin, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według informacyj z kół parlamentarnych, rokowania niemiecko-litewskie zakończyły się dzisiaj podpisaniem traktatu rozjemczego pomiędzy Niemcami a Litwą. Traktat ten podpisany został przez ministra Stresemanna i premjera Waldemarasa.

Minister Stresemann w swem jutrzejszem wielkiem przemówieniu, jakie ma wygłosić w Reichstagu, ma również złożyć sprawozdanie z ostatnich rokowań, prowadzonych z premjerem Waldemarasem.

Litewski kunktator

trafia w próżnię...

Paryż, 29 stycznia.

Prasa komentuje w dalszym ciągu podróż premjera litewskiego Waldemarasa do Berlina.

„Temps" oświadcza, że podróż ta nabiera charakteru politycznego o doniosłem znaczeniu. **Trudno bowiem nie powiązać jej z wyraźnie złą wolą, wykazywaną przez rząd kowieński w kwestji pertraktacyj z Polską,** postanowionych zasadniczo w Genewie.

Waldemaras szuka oczywiście poparcia swej polityki, przeciwstawiającej się szczeremu pogodzeniu się z Polską. Oficjalnym celem jego podróży jest zawarcie umowy rozjemczej z Niemcami, przeciwko czemu nikt nie może czynić zarzutów, ale są dane, że rząd litewski widzi w zbliżeniu z Niemcami co innego, aniżeli ugruntowanie normalnych stosunków pomiędzy Niemcami i Litwą.

Szuka on poparcia równocześnie w Berlinie i w Moskwie, wobec czego wszelkie zbliżenie litewsko - niemieckie zwracałoby się przeciwko Polsce.

Dziennik zaznacza, że wrogie stanowisko polityki kowieńskiej względem Polski może doprowadzić do sytuacji, zagrażającej utrwaleniu niepodległości Litwy. Jednakże dotychczasowe zachowanie się Stresemanna nie zdaje się zachęcać Waldemarasa do trwania na stanowisku wrogiem Polsce. Osobisty kontakt Marszałka Piłsudskiego ze Stresemannem w Genewie spowodował **znaczne polepszenie się stosunków polsko-niemieckich.**

Urzędowy komunikat

ukaże się w dniu dzisiejszym.

Berlin, 29 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Premjer litewski Waldemaras wyjechał dzisiaj o godz. 18.40 w towarzystwie swej małżonki i dyrektora departamentu w litewskim ministerstwie spr zagranicznych, d-ra Zaunisa, z powrotem do Kowna.

Premjera Waldemarasa żegnali na dworcu poseł litewski w Berlinie Sidikauskas w otoczeniu personelu poselstwa, litewski konsul generalny Discher oraz liczni przedstawiciele kolonji litewskiej w Berlinie.

Jutro o godz. 12-ej w południe ma być wydany równocześnie w Berlinie i Kownie urzędowy komunikat o wyniku rokowań niemiecko - litewskich, prowadzonych w Berlinie.

Nowi podpułkownicy.

„Dziennik Personalny M. S. Wojsk.“, który ukazał się wczoraj, przyniósł dwie sensacje dla świata wojskowego, a mianowicie dalsze awanse i trzecią z rzędu listę emerytów.

Do ogłoszonych już poprzednio nominacji 17 generałów i 65 pułkowników przybywa obecnie 143 podpułkowników.

Awansowali przeważnie oficerowie z garnizonów prowincjonalnych.

Z głośniejszych oficerów zostali podpułkownikami majorowie:

Fyda Wojciech, zastępca szefa gabinetu wojskowego Prezydenta Rzpltej;

Wenda Zygmunt, b. adjutant Marszałka Piłsudskiego, słuchacz wyższej szkoły wojennej;

Młynarski Ludwik, szef wydziału w biurze personalnym.

Równocześnie z awansami ogłoszoną została trzecia lista oficerów, przeniesionych w stan spoczynku na podstawie ustawy o t. zw. skróconej emeryturze.

Lista zawiera nazwiska 156 oficerów.

Listę tę otwiera nazwisko dowódcy dywizji lwowskiej gen. Zawistowskiego, który rok temu otrzymał awans na generała.

W tymże samym „Dzienniku Personalnym“ ogłoszono pewną ilość przeniesień, z których wymienić należy następujące:

pułk. Ścieżyński, szef biura ogólno-administracyjnego odchodzi do Przemyśla na stanowisko dowódcy piechoty dywizyjnej;

pułk. Stachiewicz z gen. inspektoratu sił zbrojnych przeniesiony do Częstochowy, gdzie obejmie dowództwo 27-go pułku piechoty;

pułk. Kleeberg, przebywający od 2-ch lat w Paryżu jako attache wojskowy przy ambasadzie polskiej, wraca do kraju na stanowisko dowódcy 5-go pułku strzelców konnych w Tarnowie.

Robotnicy budowlani w Łodzi

rozpoczynają akcję podwyżkową.

Wczoraj odbyło się w lokalu O. K. Z. Z. walne zebranie robotników budowlanych poświęcone sprawom zbliżającego się sezonu budowlanego. Jako referent wystąpił przybyły z Warszawy przedstawiciel centralnego związku robotników budowlanych.

Całkowite zamarcie ruchu budowlanego przyczyniło się w olbrzymim stopniu do zwiększenia kryzysu w całym przemyśle, powodując bezrobocie, trwające po dzień dzisiejszy.

Ostatnio jednak daje się zauważyć tendencja w kierunku wzmożenia ruchu budowlanego w kraju szczególnie zaś w Warszawie i w Łodzi. Powstaje cały szereg konsorcjów budowlanych mających na celu wznoszenie domów robotniczych. Mieszkania, mieszczące się w tych domach, mają z czasem przejść na własność robotników.

Akcją wznoszenia domów robotniczych winny się zająć samorządy, mają one bowiem dać gwarancję, że nie będzie żadnych komplikacji przy nabywaniu mieszkań przez robotników. Omawiając dalej sprawę sezonu budowlanego mówca wskazał, że centrala zrzeszenia przedsiębiorców budowlanych uchwaliła nie dawać robotnikom budowlanym żadnych podwyżek w nadchodzącym sezonie. Robotników czeka zacięta walka o polepszenie bytu.

Następnie zabrał głos kierownik związku budowlanego w Łodzi p. Marks, który wskazał, że centrala związku robotników budowlanych w roku ubiegłym nie zezwoliła na strejk na terenie Łodzi robotnicy łódzcy nie usłuchali centrali i strejk zorganizowali. Również i obecnie należy, zdaniem mówcy, akcję przeprowadzić samodzielnie.

Po dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję, w której robotnicy stwierdzają że zarobki ich nie odpowiadają faktycznym kosztom utrzymania i postanawiają wszczać na terenie Łodzi energiczną akcję podwyżkową. (p)

Wiernopoddańcze hołdy

ślą nacjonaliści niemieccy do Doorn.

Berlin, 2 stycznia.

Prawicowe dzienniki ślą do Doorn zapewnienia wiernopoddańczej lojalności z okazji urodzin Wilhelma II, który rozpoczął 69-ty rok życia.

Tragedja losu chce — pisze „Der Tag“ — że on, potężny władca niegdyś tak potężnego narodu spędzać musi schyłek życia zdala od swego kraju“.

„W pełnem poczuciu odpowiedzialności — pisze „Kreutzzeitung“ — przyjął on na siebie dobrowolnie i wyłącznie odpowiedzialność i odszedł zagranicę.

Autor artykułu generał von Cramon zaznacza jednak, że Wilhelm II kierowany tem samem poczuciem swojej wielkiej odpowiedzialności panującego zdecyduje się powrócić do Niemiec, gdy nadejdzie odpowiednia chwila. Artykuł kończy się słowami: „Nawet jeżeli wszyscy cię zdradzą, my pozostaniemy wierni“.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26) A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b).

PLACÓWKA ŻYWEGO SŁOWA

W niedzielę, dnia 29-go b. m., o godz. 11-ej rano w teatrze miejskim przy ul. Cegielnianej Nr. 63 odbędzie się staraniem zarządów T. U. R. i O. K. Z. Z. poranek warszawskiej „Placówki zespołu żywego słowa“. Na program złożą się: „Lilje—Balada“ A. Mickiewicza, „Dziad i Baba“, bajka I. Krasickiego, pieśni ludowe, oraz pastorałki kolendowe.

Bilety na poranek w cenie od zł. 0.25 do zł. 1.50 są do nabycia w kasie teatru miejskiego od godz. 10 rano w dniu „poranka“.

„Typowy francuz“.

Jules Verne o... Briandzie.

W dniu 1 lutego Francja obchodzić będzie setną rocznicę urodzin Juljusza Verne, sławnego autora fantastycznych powieści. Umarł on przed wojną w sędziwym wieku 77 lat i mógł własnemi oczyma oglądać cały szereg odkryć, które genjalnie przewidział i które niegdyś wyglądały jak fantazja, a dziś są niedziwiącą nikogo rzeczywistością.

Ale nietylko w dziedzinie przewidywania wynalazków wyróżnił się Verne. Jeden z literatów francuskich, z okazji mającej nastąpić setnej rocznicy urodzin wielkiego pisarza, opowiada o jeszcze jednem jego odkryciu dotychczas nieznanem.

Verne poznał kiedyś przebywając w Nantes, młodego chłopaka, który tak dalece go zainteresował, że nietylko chętnie z nim przestawał ale nawet uczynił go bohaterem jednej ze swych powieści („Dwa lata wakacji“).

Pilnością nie odznaczał się ten nowy człowiek, potrafił sobie jednak zawsze we wszystkiem doskonale radzić, dzięki świetnej pamięci, wysokiej inteligencji, darowi orjentacji i niezapominaniu nigdy języka w gębie.

Verne określił go mianem „typowego francuza“ i w końcowym ustępie tej książki przepowiedział mu świetną karjerę.

Wielki pisarz miał i w tym wypadku szczęśliwą rękę i jeszcze raz wykazał swój nadzwyczajny dar przewidywania.

Dziś bowiem bohater jego powieści, przeniesiony do literatury prosto z życia i nazwany Brantem, jest jednym z najwybitniejszych polityków Francji.

Verne niewiele tylko zmienił jego prawdziwe nazwisko. Brzmi ono — Arystydes Briand.

K.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
Fala 1111 mtr.

11.40—12 — Komunikaty PAT. Godz. 12 — Sygnał czasu. 14.40 — Komunikat PAT. 16.40 — 17.05.— Odczyt p. t. „Język polski w wieku XVI“. 17.05 — 17.20 Komun. PAT. 17.20 — 17.45 — Odczyt p. t. „Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych zagranicą“. 17.45 — 18.19— Program dla dzieci. 18.15 — 18.55 Transmisja muzyki. 18.55 — 19.05 — Komunikat PAT-a 19.05 — 19.15 — Komunikat rolniczy. 19.15 —, 19.35 — Rozmaitości. 19.35—20 — Lekcja języka francuskiego. 20.30 — Koncert kameralny. 22—22.05— Sygnał czasu i komunikat lotniczo meteorologiczny. 22.05 — 22.20 — Komunikat PAT-a. 22.20 — 22.30 — Kom. policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Rekord polskiej łyżwiarki

Piękna karta w historji polskiego sportu.

Warszawa, 29 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dzień wczorajszy i dzisiejszy sport polski może zapisać na swych najpiękniejszych kartach.

Pani Zofja Neringowa wystąpiła poraz pierwszy w dziedzinie biegów łyżwiarskich na szybkość, ustanawiając rekordy polski i światowe na następujących dystansach:

500 metrów — 1 m. 12 sek., 1.000 mtr. — 2 m. 24,4 sek., 1.500 mtr. — 3 m. 51,2 sek., 5.000 mtr. — 12 m. 7,1 sek.

P. Nering ustanowiła rekord polski w biegu na szybkość na dystansie 15 klm. — w 35 m. 69,5 sek., 20 klm. — 28 m. 24,4 sek.

Katastrofa samolotu

na linji Paryż—Berlin.

Berlin, 2 stycznia.

Francuski samolot pasażerski kursujący na linji Paryż — Berlin spadł wczoraj po południu w pobliżu Osnabruck na grzbiet lasu Teutoburskiego.

Pilot stracił w mgle orjentację. Samolot spadł na las, zawisł na drzewach i rozbił się. Pilot Francuz poniósł śmierć na miejscu, dwu pasażerów Niemców jest ciężko rannych jeden pasażer Francuz odniósł lekkie obrażenia.



RODA RODA.

Wynalazca.

Pierwszym wynalazcą którego spotkałem był wujek Bernard. Miałem wówczas 16 lat i odbywałem ferje letnie. Wujek dowiedział się, że uzyskałem dobry stopień z fizyki i to właśnie skłoniło go do zaproszenia mnie. Chciał on bowiem koniecznie pokazać komuś swój wynalazek, przynajmniej takiemu fachowcowi jak ja.

Nie przypominam sobie wszystkich wynalazków wujka Bernarda. Ale najpiękniejszym była brona frakowa. Zwykła brona do roli. Ale wujek nazywał ją frakową, gdyż jego zdaniem wyglądała jak frak rozpostarty na ziemi.

— A jaka różnica jest między tą broną a innemi?

— Widzisz — odparł wujek Bernard, — jest ona nieco większa i kosztuje więcej pieniędzy. Ale można zaprząc do niej tylko parę koni.

Rozejrzałem się dookoła i zauważyłem, że do wszystkich bron zaprzęga się tylko jedną parę koni. Wujek zrozumiał me myśli i odparł natychmiast

— Ale konie nie męczą się tak bardzo przy ciągnieniu tej brony. Zaraz ci to objaśnię, chłopcze. Jeśli naprzykład wkładasz frak, wkładasz go normalnie a poły jego leżą już same przez się na tobie. Nie czujesz ich, czujesz tylko frak. To samo jest z broną frakową. Jej przednią część ciągną konie, a te wąskie poły z tyłu włoką się same. Oto jaką zaletę ma brona frakowa.

Nie odparłem na to nic. Cóż zresztą miałem powiedzieć?

Spotkałem później jeszcze wielu wynalazców. Zawsze będę pamiętał o kowalu z Terpinji, małej wioszczyny w Kroacji. W innych warunkach nie byłbym się tam nigdy znalazł, byłem jednak oficerem i otrzymałem rozkaz rozkwaterowania się tam.

W zajeździe już rozpowiadano mi cuda o tym nadzwyczajnym kowalu, który budował jakieś kolosalne tajemnicze machiny. Jako młodzieniec był on skazany na śmierć za zabójstwo. Później zamieniono mu ten wyrok na 20 lat więzienia. I po dwudziestu latach zjawił się on w Terpinji.

W ciągu dwudziestoletniego pobytu w więzieniu człowiek wpadł na pewien pomysł. Nikomu nie opowiadał co buduje, ale pewnego dnia uprosiłem go, by mnie wtajemniczył w swe prace.

Maszyna była potężna konstrukcją. Pełno w niej było kółek, większych i mniejszych lin stalowych dźwigni, które kowal zrobił w wolnych od pracy chwilach. I do czego służyła ta maszyna? Oto miała zastąpić konną żniwiarkę. Olśniony byłem tym pomysłem ale nagle pomyślałem sobie, że przecież nie widzę tu niczego coby tę maszynę mogło wprawiać w ruch.

Kowal z dumną miną przystąpił więc do demonstrowania wynalazku. Na jednej z dźwigni umieszczone było siedzenie. Pod ciężarem ciała człowieka siadającego w tym fotelu dźwignia spadała na dół i kółka poczynały się kręcić — maszyna ruszyła z miejsca. Wówczas kowal zeskoczył z powrotem, dźwignia poszła do góry — maszyna zrobiła jeszcze jeden krok, kowal znów wskoczył i tak kolejno wskakiwał i zeskakiwał z siedzenia na dźwigni i maszyna się ruszała

Obliczyłem sobie szybko że gdyby właściciel tego niezwykłego wynalazku chciał skosić tylko 1 metr kwadratowy pola zużyłby na to całą dobę, a później leżałby chory cały miesiąc.

Na zbudowanie tego wynalazku zużył kowal 10 lat swego życia i cały spadek po ojcu.

Niedługo znów spotkałem innego wynalazcę. Jechałem z Hamburga do Berlina z jakimś obcym człowiekiem w coupe. Podał mi swą wizytówkę: „Emil Durieux, wynalazca“.

Okazało się że zbudował on w okolicy Berlina wielką fabrykę dla swego wynalazku. Był chemikiem, odkrycie zaś jego polegało na tem, że łączył on chemicznie atomy różnych pierwiastków, otrzymując nowe jakieś ciała. Te ciała prażył w swej fabryce, pragnąc otrzymać surogat mięsa. Jeszcze mu się to nie udało ale uda z pewnością.

Jakżeż, przecież kosztowało go to już przeszło pół miljona marek!?

Przypomniałem sobie wujka Bernarda i jego frakową bronę. Przypomniałem sobie kowala z Terpinji i jego mechaniczną żniwiarkę. Spojrzałem raz jeszcze na wynalazcę siedzącego przede mną.

Mdłości mnie porwały. Nie mogłem się powstrzymać, otworzyłem drzwi i wyskoczyłem w pełnym biegu z wagonu na nasyp.

Potłukłem się porządnie, ale zaoszczędziłem sobie jeszcze godzinę wspólnej jazdy z wynalazcą.

A teraz wiem co zrobię. Napiszę list do ministerstwa zdrowia. Opowiem im o wszystkich wynalazcach których spotkałem w życiu. I domagać się będę w imię dobra społeczeństwa by ministerstwo wyznaczyło specjalną komisję psychjatryczną dla zbadania wszystkich wynalazców. Ktokolwiek będzie chciał dokonać jakiegoś wynalazku, musi się zameldować wprzód w tej komisji.

Ale na miłość boską, [illegible] nicie mój projekt budujcie szybko domy zdrowia. Gdzie bowiem [illegible] się tych wszystkich warjatów? W dotychczasowych lecznicach w ciągu roku zabrakłoby miejsca.

(Tłum. St.).

KRONIKA

STYCZEŃ **30** Poniedziałek

Dziś: Martyny P. M.
Jutro: Piotra Nalasko W.

Wschód słońca o g. 7.20
Zachód słońca o g. 4.17
Wschód ks. o g. 10.47
Zachód ks. o g 0.48
Długość dnia: 8.47
Przybyło dnia: 1.09

Samobó stwo ucznia.

Wczoraj o godz. 10.20 wieczór w domu przy ul. Kopernika 34 rozegrała się niezwykła tragedja życiowa, której ofiarą padło młode, kwitnace życie ludzkie.

W domu tym zajmuje jedno z mieszkań dyrektor jednego z banków p. Trzaskowski. Wieczorem, kiedy gospodarzy mieszkania nie było w domu, sąsiedzi zaalarmowani zostali nagle **odgłosem strzałów rewolwerowych.**

Kilku sąsiadów poczęło się dobijać do drzwi. Kiedy na energiczne pukanie nikt się nie odzywał, drzwi wyważono. Oczom obecnych ukazał się wówczas

straszny widok.

Przy łóżku na dywanie leżał 17-letni Jerzy Trzaskowski, z którego skroni sączyła się wąska struga krwi.

Obok na podłodze **leżał rewolwer.**

Do samobójcy, który był **uczniem 7-ej klasy jednego z gimnazjów łódzkich,** wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz przewiózł Trzaskowskiego

w stanie beznadziejnym

do szpitala św. Józefa. (p).

Zamach samobójczy.

Wczoraj 23-letnia Hala Masbaum, zamieszkała przy ulicy Brzezińskiej 7, przyszła w odwiedziny do ciotki swej, zamieszkałej przy ulicy Zgierskiej 44 i w pewnej chwili, znalazłszy się sama w mieszkaniu, wychyliła butelkę esencji octowej.

Kiedy ciotka wróciła do mieszkania, ujrzała z przerażeniem siostrzenicę, wijącą się w strasznych bólach.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po przepłukaniu żołądka desperatki, przewiózł ją do szpitala przy zbiorni miejskiej w stanie beznadziejnym.

Przyczyna rozpaczliwego kroku młodej kobiety narazie ustalona nie została. (p).

Pożar w składzie drzewa.

Wczoraj o godz. 3 po poł. w składzie drzewa M. Szykiera mieszczącym się w posesji p. Jankowskiego przy ul. Lipowej nr. 50 wybuchł pożar wskutek zapalenia się ściany drewnianej od stojącego w pobliżu piecyka. Ponieważ w składzie nagromadzona była wielka ilość materjału łatwopalnego w postaci drzewa, węgla i t. p. zachodziła obawa, iż ogień strawić zdoła całe locum. Zawezwany oddział straży ogniowej po półgodzinnej akcji ratowniczej pożar zlokalizował. Pastwą ognia padła jedna ze ścian wspomnianego budynku. (a).

Powrót p. wojewody Jaszczołta

Jak się dowiadujemy, w sobotę o godzinie 10 wieczorem powrócił z Kalisza w towarzystwie swego sekretarza osobistego p. Rosickiego—wojewoda łódzki p. Jaszczołt. Pobyt p. wojewody w Kaliszu był ściśle związany z nadchodzącemi wyborami do sejmu i senatu. Z dniem dzisiejszym p. wojewoda objął urzędowanie. (a).

Zderzenie dwu samochodów.

Sprawca katastrofy umknął.

Wczoraj przy zbiegu ulic ulic Żeromskiego i Podleśnej miała miejsce

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Ulica Żeromskiego w kierunku ulicy Kopernika mknęła taksówka. Gdy znalazła się ona przy zbiegu ulic Żeromskiego i Podleśnej z za węgła

WYPADŁ MKNĄCY NA PEŁNYM GAZIE DRUGI SAMOCHÓD,

również taksówka, który z ogromną siła

UDERZYŁ W PIERWSZY SAMOCHÓD.

Skutki uderzenia

BYŁY FATALNE.

Najechany samochód przewrócił się i uległ strzaskaniu, przygniatając szofera, 29-letniego Henryka Woźnickiego, zamieszkałego przy ulicy Przędzalnianej 56. Sprawca wypadku, którego samochód nie doznał żadnych niemal uszkodzeń korzystając z wynikłego zamieszania zbiegł, dodając „gazu".

Do szofera strzaskanej taksówki zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie. Lekarz stwierdziwszy obrażenia, po udzieleniu pomocy zostawił szofera na miejscu. Przechodnie dorożką odwieźli poszkodowanego do domu. Odszukaniem sprawcy katastrofy zajęła się policja wydziału ruchu kołowego. (p).

Kobieta postradała zmysły

podczas oglądania filmu.

Wczoraj w kinie „Nowości" przy ulicy Głównej 1 wydarzył się wstrząsający wypadek. W kinie tym wyświetlany jest obecnie film pod tytułem „Ostatni uśmiech błazna", osnuty na tle żydowem. O godzinie 5 podczas III-go seansu w momencie, gdy bohaterka dramatu po zdradzeniu męża, wypędzona przez niego z domu i nieprzyjęta przez rodziców topi się w rzece, na sali wśród widzów rozległ się przeraźliwy krzyk kobiety, który wszystkich obecnych przejął dreszczem zgrozy. Po krzyku tym nastąpił wybuch straszliwego śmiechu.

Na sali powstał popłoch. Seans przerwano, zapalono światło i wówczas oczom obecnych przedstawił się straszliwy widok. Jakaś kobieta lat około 27 rwała na sobie odzież i próbowała demolować urządzenie kina.

Parę osób z publiczności oraz bileterzy usiłowali ją obezwładnić, jednakże kobieta ciągle wyrywała się i biegała po sali. Zaalarmowano policję.

Posterunkowym udało się ostatecznie obezwładnić szalejącą kobietę i odprowadzić do komisarjatu, dokąd też zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe.

Lekarz stwierdził atak obłędu i przewiózł nieszczęśliwą do zbiorni miejskiej, skąd przesłana zostanie do Kochanówki. Nazwiska obłąkanej na razie nie zdołano ustalić, gdyż nie miała przy sobie żadnych dowodów osobistych.

Zdaniem lekarzy, najprawdopodobniej kobieta ta miała w życiu jakieś ciężkie przejście i analogiczna sytuacja oglądana na ekranie, przyprawiła ją o utratę zmysłów. (p).

Straszna katastrofa budowlana.

Na głowy śpiących ludzi zawalił się sufit, ciężko raniąc trzy osoby — właściciel domu pociągnięty został do odpowiedzialności.

Straszliwy wypadek wydarzył się wczoraj przy ulicy Dolnej 10 na Bałutach. Na pierwszem piętrze tego domu zamieszkuje rodzina niejakich Waldów, składająca się z 35-letniego Pinkusa Walda, 28-letniej żony jego Estery i 1-rocznego syna Szmula.

O godzinie 7 m. n. 35 rano, kiedy Waldowie znajdowali się jeszcze w łóżkach rozległ się nagle złowrogi trzask i po chwili runął sufit, przygniatając ciężarem gruzów nieszczęśliwych ludzi. Wraz z gruzami sufitu spadły przednie belki.

Jęki poranionych Waldów usłyszeli sąsiedzi, którzy, wyważywszy drzwi mieszkania zajęli się ratowaniem ofiar. Ociekających krwią wydobyto z pod gruzów i wyniesiono na korytarz, gdzie zawezwany natychmiast lekarz pogotowia ratunkowego udzielił im pomocy. Ciężko poraniona została Estera Wald; lżej ranni Pinkus Wald i dziecko.

Lekarz zamierzał Waldowa przewieźć do szpitala, na usilne jednak prośby męża pozostawił ją na miejscu.

Na miejsce strasznego wypadku przybyły władze policyjne, które wdrożyły energiczne dochodzenie. W dniu dzisiejszym zaś zjedzie na miejsce katastrofy komisja budowlana magistratu.

Właściciel domu został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Najprawdopodobniej przyczyną runięcia sufitu było przegnicie belek. (p).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„ABY ŻYĆ".

Komedja K. Wroczyńskiego grana będzie dziś o godz. 7.30 na przedstawieniu dla związków, oraz w dalszym ciągu pojutrze we środę i w piątek.

Jutro, we wtorek, ekscentryczna „Fenomenalna umowa" po cenach popularnych.

Czwartek po południu po cenach popularnych „Tajfun".

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w poniedziałek, o godz. 8-ej „Śnieg" Stanisława Przybyszewskiego.

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Dnia 11 lutego odbędzie się w teatrze miejskim jubileusz 25-letniej pracy lubionej i popularnej artystki Antoniny Dunajewskiej. Utalentowana ta artystka od szeregu lat pracuje na łódzkiej scenie i zdobyła sobie zasłużone stanowisko i sympatję zarówno wśród kolegów, jak i publiczności. Na święto swego jubileuszu Dunajewska wybrała sztukę Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej", w której kreować będzie rolę tytułową.

TEATR POPULARNY.

Dziś o godz. 8.20 wieczorem dla zrzeszeń robotniczych „Krysia leśniczanka".

CASINO

Dziś i dni następnych!

Największe arcydzieło sezonu i największy cud sztuki filmowej p. t.

„Wschód Słońca"

(Sunrise)

Pierwsza amerykańska realizacja genjalnego europejskiego reżysera F. W. MURNAU'A — —

na tle powieści

H. Sudermana p. t. „Podróż do Tylży"

MOTTO: „Ta pieśń o życiu „ich dwojga"—rozbrzmiewa wszędzie, zarówno wśród zgiełku wielkomiejskiego, jak i pod pogodnem niebem zacisznej wsi—gdyż wszędzie wygrywa życie tę samą melodję..."

Rolę główną gra

JANET GAYNOR

urocza nieporównana, zachwycająca artystka przewyższająca wdziękiem i talentem — — — —

LILJANĘ GISH

Ilustrację muzyczną najznakomitszych kompozytorów wykona zwiększona orkiestra symfon. pod batutą p. **L. Kantora**

Początek o godzinie 4.30 popoł.

SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

WYROK BEZ SĄDU

Potężny dramat erotyczno-życiowy

Tragedja serc czystych. — Aktów 12.

W rolach głównych:

Lee Parry
Harry Liedtke
Vivian Gibson

Płomienna, pełna żaru miłość dwóch czarujących najrozkoszniejszych gwiazd ekranu.

Początek seansów o godz. 4.30 popoł.

GRAND KINO

16 aktów razem

Dziś i dni następnych!! Niezwykła atrakcja bieżącego sezonu! — 4 potężne gwiazdy ekranu oraz 2 szlagiery w jednym nadzwyczajnym programie! **Dziś i dni następnych!!** **Estella Taylor i Ricardo Cortez** w niesamowitej swej kreacji 8-io aktowym dramacie życiowym i sensacyjnym pod tytułem:

Kiedy kobieta kocha!...

oraz wirtuozi ekranu **Bebe Daniels i James Hall** w swym znakomitym obrazie, który posiada wszystko: łzy i śmiech, ale posiada on jeszcze daleko więcej: głęboką mądrość życiową — pod tytułem:

Awanturnica mimowoli.

Początek o godz. 4-ej w soboty i niedziele o godzinie 1-ej.

W soboty i niedziele ceny miejsc na 1-szy seans od 50 groszy.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście

Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.

W niedziele i święta do godz 2 po poł

Poszukuje się

Spajacza, ślusarza i młodego tokarza,

Wiadomość u inż. J. H. B. Teepego, Kopernika 40 30

„REMINGTON"

maszynę do pisania, z szeroką karetką (bilanse), prawie nową, komplet, model najnowszy **okazyjnie SPRZEDAM** Zgłoszenia pod „1.000.— Złotych" do adm. „Republiki" 1-II

Udzielam Lekcji

uczniom niższych klas gimnazjalnych. Przygotowuje do egzaminów. Praca ściśle według programów państwowych. Korepetycje przyjmuję tylko po uprzedniem porozumieniu się z wychowawcą klasowym. Za rezultaty pracy gwarantuję. Posiadam wieloletnią praktykę. 30 zł. miesięcznie za godzinę dziennie.

Wiadomość: Borzęcki, Lutomierska 21 m. 92, front, III p. od g. 3-ej do 6-ej po poł.

Zakopane willa „ROMA"

poleca pokoje z pięciorazowem, doborowem utrzymaniem. 10 zł. dziennie ul. Zamojskiego (przedłużenie Krupówek)

Lekarz-dentysta

P. Zytnicka-Kahanowa

wznowiła przyjęcia

Konstantynowska 9. tel. 33-53

Doktór

P. Klinger

Piotrkowska 51. II p. fr.

Choroby weneryczne, skórne i włosów

Przyjmuje od 7—9 Panie od 6—7 W niedziele i święta od 10 — 12

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-26

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa) przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 p. p.

Lek. - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

przyjmuje w godz. 4—7. **Piotrkowska 51** tel. 13-22

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9. Tel № 28-98.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Lekarz - dentysta

F. Horowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz —7 wiecz.

Inżynier

udziela porad kontroluje rachunki i korespondencję techniczną. Wizyta zł. 3. Piotrkowska 87, m 8, od godz. 10—1.

Kupno i sprzedaż

Uwaga. Od 5 zł. na tydzień to każdy może dostać otomany, materace, leżanki, krzesła i gotowe tapczany, solidnie wykonane u Tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza 18. 31

Majątki ziemskie resztówki gospodarki rolne 8, 15, 17, 27, 30 morgowe od 15.000 zł. Domy nowe z wolnemi lokalami w dobrym punkcie i domy z interesem handlowym, wille, place i sklepy poleca Biuro Pośrednictwa w Zgierzu ul. Piłsudskiego 27. W. Dudek 5.II

Lokale

2-3 pokoje umeblowane poszukiwane dla rodziny spokojnej. Oferty sub. „J. T. V." do admin.

2 frontowe umeblowane pokoje od dam Nowo-Cegielniana 12, m. 2. 31

Duży słoneczny pokój do wynajęcia. Dowiedzieć się Szkolna 24, m. 6. 30

Posady

Potrzebny od zaraz młody człowiek żonaty bezdzietny z dobrym świadectwem, który zna sprzątanie i froterkę do zakładu fryzjerskiego w Grand Hotelu. Zgłaszać się od 2—4 po obiedzie prywatnie Piotrkowska 118, m. 16. 31

Biegła stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje posady. Łask. zgłoszenia sub „S. K." do adm. Rep. 31

Potrzebna panna z dobremi referencjami do 2 letniej dziewczynki. Zgłosić się 6-go Sierpnia Nr. 28, u państwa Rzechta. 2.II

Dobra gospodyni poszukuje przychodniego miejsca do gotowania. Of. sub „B. B. B" 30

Potrzebny uczeń fryzjerski od zaraz. Wigocka. Południowa 3.

Potrzebna starsza panna, i zdolna podręczna do magazynu kapeluszy damskich. „Felicja" Przejazd 16. 31

Nauka wychowanie

A lady gives English-lessons, conversation and literature Gdańska 35, parterre m. p. H. Parnaczewsky. 30

Zagubione dokumenty

Skradziono książeczkę wojskową wyd. w Łodzi Nr. 2252 i kartę mobilizacyjną. Adolf Nawrocki, ul. Henryka Nr. 2. 30

Zaginął paszport zagraniczny, wielokrotny, wydany przez komis. Rządu m. Łodzi na imię Berko Litwin, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 207, którego termin ważności upłynął w dniu 14-go stycznia r.b. 30

Stępniewski Aleksander zgubił dowód osobisty wydany w Sulejowie. 31

Frankowski Antoni zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 30

Ratner Cywja zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi. 31

Marja Rist zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 29

Ch. M. Zonszajn, zam. przy ulicy Głównej 55, zagub. weksel wyst. Stanisława Pustelnik zam. przy ul. Zawadzkiej Nr. 2. Wystawiony był 20 sierpnia 1927 pł. 19 października 1927 r. Protestowany został u rejenta Ludwika Kahla, ul. Piotrkowska 102, za Nr. 16128.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44. Telefon Administracji: 22-14.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.